

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Lipińska (spr.)
Sędziowie:	SSA Jan Surma SSA Dariusz Kłodnicki
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy ze skargi **Gminy K.**

przeciwko (...) **Polska S.A. w W.**

o uchylenie wyroku Sądu Polubownego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. z dnia 3 lutego 2011r. sygn. akt SA 108/08, SA 123/P/09

na skutek apelacji skarżącego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 26 października 2011 r. sygn. akt I C 674/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Gminy K. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 917 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze oddalił skargę Gminy K. o uchylenie wyroku Sądu Polubownego – Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. z dnia 3 lutego 2011 r. Sąd ten ustalił, że wyrokiem z dnia 3 lutego 2011 r. Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. w sprawie o sygn. akt SA 108/08, SA 123/09 zasądził od Gminy K. na rzecz (...)Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 96.407,16 euro wraz ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2007 r. do dnia zapłaty, oddalił zarzut potrącenia podniesiony przez Gminę K., oddalił żądanie (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. zapłaty z tytułu przedłużenia czasu na ukończenie o pięć miesięcy oraz orzekł, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem. Orzeczenie to zapadło w wyniku powództwa, którym spółka (...) w W. wniosła o zasądzenie kwoty 352.710,64 euro (równowartość 1.428.649,16 zł) wraz z odsetkami od dnia 7 października 2007 r. do dnia zapłaty.

Sąd I instancji ustalił, że dnia 18 października 2004 r. Gmina K. zawarła z poprzedniczką prawną „ (...) Przedsiębiorstwa (...) -Budowlanego Spółką z o.o. z siedzibą w P. umowę na „Budowę grawitacyjnego systemu

kanalizacji o długości ok. 30 km o przekrojach 0,16 - 0,4 m" - (...): Wzrost atrakcyjności inwestycyjnej Gminy K. poprzez rozbudowę infrastruktury ochrony środowiska". Na treść stosunku umownego składały się: Umowa nr (...), Warunki Szczególne Kontraktu - Rozdział 3, Warunki Ogólne Kontraktu - Rozdział 2 - Warunki Kontraktu na budowę dla robót budowlanych i inżynierskich projektowanych przez Zamawiającego, (...), (...), Oferta z Załącznikiem. Dla potrzeb inwestycji zakresy realizacyjne podzielone zostały w (...) na trzy etapy. 28 października 2004 r. strona powodowa przystąpiła do wykonania robót.

Umowa w punkcie 4 określała Cenę Kontraktową na kwotę 3.799.220,23 euro, w tym z tytułu funduszu Wspólnot Europejskich na kwotę 2.474.043,12 euro lub na kwotę, jaka może być należna stosownie do postanowień Umowy w terminach i w sposób przewidziany w Umowie. W dniach 25 lipca i 15 listopada 2005 r. oraz 22 czerwca 2006 r. strona powodowa zgłaszała stronie pozwanej fakt niewykorzystania studni na etapie prowadzenia prac. W toku prowadzonych prac, pismami z dnia 20.03.2006 r. i 24.07.2006 r., wskazywała na obowiązek Gminy K. przejęcia zakupionych i sprowadzonych przez wykonawcę studni w przypadku rezygnacji przez zamawiającego z części prowadzonych prac. Pismem z dnia 4 stycznia 2007 r. (...) przekazała Gminie K. oświadczenie o Rozliczeniu końcowym (klauzula 14.10 W.), w którym wskazała na koszty związane z zakupem studni niezabudowanych w wyniku zmian dokonanych przez zamawiającego. Przedstawiła również szczegółowe zestawienie niewykorzystanych studni.

Sąd Arbitrażowy ocenił, że poddanie niniejszego sporu pod rozstrzygnięcie Sądu Polubownego przy Krajowej Izbie Gospodarczej nastąpiło na podstawie zapisu zawartego w klauzuli 20.6 Warunków Kontraktu ze wskazaniem na ten Sąd w Załączniku do Oferty. Rozstrzygając żądanie z tytułu wynagrodzenia (...) za wykonanie robót w odmiennych warunkach, niż przyjęte w przedmiarze robót, Sąd ten stwierdził, że przedmiar robót, przygotowany przez stronę pozwaną, ustalał konkretnie dla poszczególnych stref m.in. ilości m³ będących przedmiotem robót ziemnych, z podziałem na kategorie gruntu, jak również odnośne ceny jednostkowe w euro za metr sześcienny oraz „wartości” odnośnych robót i ich ceny. Zdaniem Sądu Arbitrażowego, system ten zakładał, że zapłata powinna nastąpić w wysokości uwzględniającej faktycznie wykonane roboty, obliczonej z zastosowaniem uzgodnionej przez strony – w wyniku przyjęcia oferty – stawki. Wartości podane w Przedmiarze Robót były zaś ilościami szacunkowymi i nie należało ich brać pod uwagę jako ilości rzeczywistych i prawidłowych. Zatwierdzona Cena Kontraktowa wymagała więc korekt przewidzianych w Warunkach Ogólnych Kontraktu.

Sąd Arbitrażowy ustalił również, że klauzula 12.3. W. ze zmianą wprowadzoną przez WS, przewiduje że ustalona będzie nowa cena lub stawka, gdy ilość danego elementu zmieni się o więcej niż 25 % w stosunku do ilości ustalonej dla niego w Przedmiarze Robót. Następnie – odnosząc się do angielskiej, podstawowej, wersji językowej umowy, Sąd stwierdził, że w istocie stawka lub cena ma być właściwa (odpowiednia) do rzeczywistej ilości metrów sześciennych należących do określonej kategorii gruntu, która miała być rozliczana według przyjętej umownie stawki. Obmiarowy charakter kontraktu potwierdza jego zdaniem również pismo Inżyniera Kontakt z dnia 24.06.2005 r. W konsekwencji - uwzględniając, że doszło do zmiany ilości metrów sześciennych, jakie zostały wykonane w strefach I i II – roszczenie było co do zasady uzasadnione, a zmianie winno ulec wynagrodzenie strony powodowej. Nieuwzględnienie omawianego roszczenia z powołaniem się na wymogi proceduralne warunków kontraktowych nie byłoby uzasadnione w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do zmiany ilości metrów sześciennych w poszczególnych kategoriach gruntów, Sąd Arbitrażowy wskazał, że różnica wynosiła więcej niż 25% w stosunku do ilości wskazanych w Przedmiarze. Jako wiarygodne ocenił opinię i powołane szczegółowo zeznania świadków, a także – którym z nich dał wiarę lub wiary tej odmówił – ustalając, że grunty kategorii V-IX w Strefie K. stanowiły 90%. Miał nadto na uwadze stanowisko strony pozwanej wyrażone na spotkaniu w Urzędzie Miejskim w K. w dniu 30 sierpnia 2007 r., w którym zaproponowała uznanie wskaźnika 60% gruntów kategorii V-IX, co było – zdaniem sądu polubownego – propozycją do negocjacji. Powyższego nie podważa jego zdaniem treść umowy Nr (...) zawartej 27 lipca 2006 r. między (...) a W. T. jako podwykonawcą. W konsekwencji Sąd Arbitrażowy oparł się na obmiarach robót ziemnych przedstawionych przez stronę powodową, które były ewidentnie zasadne w części, w jakiej zostały potwierdzone przez inspektora nadzoru. Natomiast w pozostałej części Sąd ten uznał je za wiarygodne, gdyż zostały potwierdzone, oprócz strony powodowej, przez uprawnionego geologa. Sąd Arbitrażowy ocenił więc, że Komisją Rozjemstwa w Sporach, zasadność przedmiotowego roszczenia do wysokości 72.190,14 euro, zgodnie z żądaniem.

Roszczenie strony powodowej zapłaty kwoty 24.217,02 euro z tytułu zwrotu kosztów nabycia studni w imieniu i na rzecz Gminy K., Sąd Arbitrażowy uznał za zasadne. Za bezsporny uznał fakt nabycia studni przez stronę powodową oraz fakt braku możliwości ich zabudowy z przyczyn niezależnych od powodowej spółki. Komisja Rozjemstwa w Sporach decyzją z 10 lipca 2007 r. uznała dochodzoną z tego tytułu kwotę pod warunkiem przekazania studni stronie pozwanej, zobowiązując jednocześnie Gminę K. do ich odbioru. Przejęcie studni, mimo wezwań ze strony Inżyniera Kontraktu, jednak nie nastąpiło. Biorąc więc pod uwagę, że studnie zostały pozostawione do dyspozycji strony pozwanej, żądanie powodowej spółki – w wysokości udowodnionej fakturami VAT – oceniono jako zasadne. W tej sytuacji stan studni, który według twierdzeń Gminy K. był niezadowolający, nie był – zdaniem sądu polubownego – istotny dla rozstrzygnięcia roszczenia, a zarzut potrącenia podlegał oddaleniu.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał skargę za bezzasadną. Wskazał, że zadaniem sądu powszechnego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego, jest wyjaśnienie, czy w sprawie nie wystąpiła określona w ustawie podstawa uchylenia tego wyroku. Nie mieści się tu, co do zasady, kontrola zgodności wyroku sądu polubownego z prawem materialnym ani badanie, czy znajduje on oparcie w faktach przytoczonych w jego uzasadnieniu i czy fakty te zostały prawidłowo ustalone. Uchyła się więc spod kontroli dokonywanej przez sąd powszechny, czy ocena dokonana przez sąd polubowny jest prawidłowa, niewątpliwie jednak uchybia zasadom praworządności wyrokowanie oparte na wybiórczej, nierzetelnej ocenie dowodów. Oceny naruszenia zasad praworządności można bowiem dokonać dopiero po zbadaniu treści żądania i zarzutów pozwanego, materiału zebranego w postępowaniu przed sądem polubownym, treści rozstrzygnięcia tego sądu i jego argumentacji.

Sąd Okręgowy wskazał, co należy rozumieć przez podstawowe zasady porządku prawnego stanowiące podstawę oceny wyroku sądu arbitrażowego, a więc nie tylko normy konstytucyjne, ale i naczelne normy w poszczególnych dziedzinach prawa. Zdaniem Sądu I nie doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 k.p.c. oraz w postaci ciężaru rozkładu dowodów, o której mowa w art. 6 k.c. W opinii tego Sądu, postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone przez Sąd Polubowny w pełnym zakresie, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, wszechstronnie wyjaśniono okoliczności niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Według Sądu Okręgowego Gmina K. wywiodła nieprawidłowy wniosek, że skoro Sąd Polubowny oparł się na zeznaniach świadka B. P. oraz na sporządzonych przez niego opiniach, to doszło do połączenia w jednej osobie roli świadka i biegłego. B. P. występował w sprawie wyłącznie w charakterze świadka, natomiast sporządzona przez niego opinia miała postać prywatnej ekspertyzy. Dla jej opisu Sąd Arbitrażowy użył co prawda sformułowania „opinia”, jednak nie można go utożsamiać z opinią biegłego zarezerwowaną dla opinii sporządzonej przez biegłego powołanego w tej roli przez sąd.

Sąd wskazał także, że nie sposób zgodzić się ze skarżącym co do naruszenia przez Sąd Polubowny zasady kontrydiktoryjności i rozkładu ciężaru dowodów, a dokonana przez Sąd Polubowny ocena dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 233 k.p.c., gdyż dopuszczalna jej swoboda nie przerodziła się w dowolność, a przyjęte stanowisko sąd ten prawidłowo umotywował.

Nietrafnie zdaniem Sądu Okręgowego skarżący zarzucił, że Sąd Polubowny przy ocenie treści umowy stron w sposób jednostronny i rażący naruszył zasady wykładni oświadczeń woli określone w art. 65 k.c. Słusznym było stwierdzenie przez Sąd Polubowny, że elementarną zasadą umów w systemie FIDIC jest, iż Wykonawca powinien otrzymać wynagrodzenie za wykonane prace według przyjętych w Kontrakcie stawek i że wynagrodzenie to musi ulegać korektom w toku wykonywania robót stosownie do zakresu wykonywanych robót. Powyższe nie tylko odpowiada wykładni celowościowej umowy, ale znajduje również potwierdzenie w klauzulach 14.10 i 14.11 W., w których dopuszcza się możliwość zmiany ceny ustalonej jako Ceny Kontraktowej w oparciu o zmianę wielkości wykonanych robót. Jednocześnie wykładnia umowy we wskazanym zakresie nie była kwestionowana przez stronę skarżącą.

Charakter umowy, w którym wynagrodzenie winno odpowiadać rzeczywistej ilości wykonanej pracy, przy uwzględnieniu przyjętej w umowie stawki, miał więc decydujące znaczenie dla określenia wynagrodzenia należnego wykonawcy. Wskazywane przez stronę skarżącą przepisy proceduralne nie mogłyby mieć znaczenia decydującego

dla określenia kwoty wynagrodzenia. Właściwą podstawą prawną, dla jego określenia z uwagi na zmianę obmiarów poszczególnych kategorii gruntów była więc klauzula 12.3 W., nie zaś klauzula 4.12 W..

Słusznie zdaniem Sądu Okręgowego zarzucała skarżąca Gmina, że brak szkody w sytuacji zasądzenia roszczenia stoi w sprzeczności z klauzulą porządku publicznego, W. nie uzależnia bowiem wysokości wynagrodzenia od poniesionej szkody, a jedynie od stawki przypadającej na metr sześcienny danej kategorii gruntu i obmiar tej kategorii gruntu. Jak stąd wynika, pozwana Gmina błędnie wskazywała na brak udowodnienia szkody przez stronę powodową. Z tych względów Sąd I instancji uznał, że zaskarżony wyrok pozostawał w zgodzie z zasadą wyrażoną w treści art. 65 k.c.

Sąd ten wskazał, że naruszenie przez Sąd Polubowny postanowień umownych w wyniku ich błędnej wykładni, a w konsekwencji oparcie zasądzonego roszczenia na niewłaściwej klauzuli umownej nie stanowi wystarczającej przesłanki do uchylenia jego wyroku. Wskazana wadliwość rozstrzygnięcia sądu polubownego nie mogłaby zostać zakwalifikowana jako uchybienie praworządności, tym bardziej, że zasadnie Sąd ten ustalił wynagrodzenie strony powodowej przy uwzględnieniu rzeczywiście wykonanych robót.

Za nieuzasadniony uznał Sąd zarzut naruszenia zasady ochrony prawa własności (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP) oraz należytej staranności wymaganej przy wykonywaniu zobowiązań (art. 355 § 2 k.c.). Co prawda bez wątpienia strona pozwana nie przekazała powodowej studni przelotowych ani połączeniowych, bezspornym było jednak nabycie studni przez wykonawcę oraz niemożność ich wykorzystania w procesie wykonywania robót z przyczyn od niej niezależnych. Do przejścia studni nie doszło, jednak nie w wyniku nienależytej staranności przy wykonywaniu umowy. Słusznie wskazał Sąd Polubowny na działania strony powodowej zmierzające do pozostawienia studni do dyspozycji pozwanej Gminy. Zdaniem Sądu I instancji, w sposób prawidłowy Sąd Arbitrażowy ocenił również, iż pozbawienie strony powodowej zwrotu zapłaty z tytułu nabycia studni byłby bezpodstawne. Sąd ten podkreślił, że decydując się na poddanie sporu rozstrzygnięciu Sądu Polubownego strony muszą mieć świadomość zarówno pozytywnych, jak i negatywnych skutków zawarcia w umowie klauzuli stosownej treści. Z jednej strony kontrahenci nie są narażeni na długotrwałość postępowania, ale z drugiej rezygnują z niektórych gwarancji procesowych obowiązujących w postępowaniu sądowym. Trzeba więc mieć świadomość, że Sąd Polubowny może nie uwzględnić zgłaszanych przez stronę wniosków dowodowych, zakwalifikowanie zaś takich decyzji Sądu Arbitrażowego jako naruszających obowiązek wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy sąd w wyniku swojego uchybienia np. w ogóle nie rozpoznał istoty sprawy. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w rozpoznawanej sprawie. Tym samym oddaleniu podlegał również zarzut potrącenia.

Zaskarżony wyrok nie narusza zdaniem Sądu Okręgowego także powołanych w skardze artykułów Konstytucji (art. 2, art. 7, art. 21 ust. 1, art. 77 ust. 2), nie uchybia bowiem zasadzie demokratycznego państwa prawnego ani sprawiedliwości społecznej, wydany został na podstawie i w granicach prawa, nie jest sprzeczny z zasadą ochrony prawa własności, nie zamykał w końcu stronie pozwanej drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw.

Sąd I stwierdził, że umowa stron z dnia 18 października 2004 r. była niewątpliwie umową o roboty budowlane, uregulowaną w art. 647- 658 k.c., zgodnie zaś art. 656 k.c. do skutków opóźnienia się przez wykonawcę z rozpoczęciem robót lub wykończeniem obiektu albo wykonywania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, do rękojmi za wady wykonanego obiektu, jak również do uprawnienia inwestora do odstąpienia od umowy przed ukończeniem obiektu stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o dzieło. Treść przytoczonego przepisu, z uwagi na jego charakter, nie może być wykładana rozszerzająco. Odpowiednie stosowanie regulacji dotyczącej umowy o dzieło ogranicza się jedynie do kwestii wyraźnie w przepisie określonych. Nie wymieniono tam art. 633 k.c. odnoszącego się do zagadnienia materiałów wykorzystywanych do wykonania dzieła, w tej części znajdują więc zastosowanie przepisy ogólne, dotyczące wykonania i skutków niewykonania zobowiązań. Nie mogło dojść zatem do naruszenia przepisu art. 633 k.c. poprzez brak jego odniesienia do umowy o roboty budowlane.

Za chybiony uznał Sąd również zarzut sprzeczności wyroku sądu polubownego z przepisami prawa procesowego dotyczącymi kosztów postępowania, tj. art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c. Przez podstawowe zasady porządku prawnego

stanowiące podstawę oceny wyroku sądu arbitrażowego należy rozumieć nie tylko normy konstytucyjne, ale i naczelną normę w poszczególnych dziedzinach prawa. Za takie, zdaniem Sądu, nie można uznać przepisów regulujących odpowiedzialność strony za wynik kosztów procesu. Nawet jednak, gdyby zaliczyć je do klauzuli porządku publicznego, uwzględnienie szerokiej autonomii Sądu Arbitrażowego do orzekania w przedmiocie kosztów procesu, powoduje bezzasadność podniesionego zarzutu.

Reasumując z braku przesłanek, o jakich mowa w treści art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. przemawiających za uchyleniem wyroku Sądu Arbitrażowego Sąd Okręgowy skargę oddalił.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, obciążając nimi stronę skarżącą jako stronę przegrywającą.

Od wyroku tego apelację wniosła skarżąca, zarzucając naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 6 kc przez uznanie za bezpodstawny zarzutu podniesionego w tym zakresie przez skarżącą, pomimo nierównoprawnego traktowania dowodów oferowanych przez strony w toku postępowania arbitrażowego;
- art. 355 kc przez bezzasadne przyjęcie, iż wykonawca robót w należyty sposób rozliczył się z niewykorzystanych materiałów, stanowiących własność skarżącej, pomimo że nie wydał on skarżącej tychże materiałów po zakończeniu robót;
- art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez akceptację nierównego traktowania stron przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W., polegającego na odmiennym podejściu tego Sądu do zgłaszanych przez strony twierdzeń, dowodów i wniosków.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, ewentualnie
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
3. zasądzenie na rzecz skarżącej od strony przeciwnej kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny uznał ją za nieuzasadnioną.

Najistotniejszym elementem przy rozpoznawaniu skargi na orzeczenie sądu polubownego jest wyznaczenie zakresu kontroli, do jakiej uprawniony jest sąd powszechny, rozpoznający skargę.

O sprzeczności wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego, którą to podstawę powołuje w skardze skarżąca, można mówić wtedy, gdy chodzi o konstytucyjne zasady ustroju społeczno-gospodarczego oraz naczelną zasadę rządzącą poszczególnymi dziedzinami prawa materialnego. W wyroku z dnia 14 listopada 1960 r., II CR 1044/59 (OSPiKA 1961, z. 10, poz. 285) Sąd Najwyższy stwierdził, że naruszenie prawa materialnego może stanowić uzasadnioną podstawę do uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli doprowadziło w swym wyniku do rozstrzygnięcia jawnie gwałcącego naczelną zasadę obowiązującego w państwie porządku prawnego lub godzącego w zasady współżycia społecznego, przy czym tej ostatniej podstawy zabrakło już w art. 1206 § 2 pkt 2 kpc. W judykaturze wyraża się pogląd, że wadliwość wyroku sądu polubownego polegająca na tym, iż uchybia on podstawowym zasadom porządku prawnego, musi wynikać z samej treści tego orzeczenia, a nie z naruszeń przepisów o postępowaniu przed tym sądem (por. wyrok SN z dnia 31 marca 2006 r., IV CSK 93/05, LEX nr 490442, z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09, LEX nr 527154).

Przez podstawowe zasady porządku prawnego stanowiące podstawę oceny wyroku sądu polubownego należy rozumieć nie tylko normy konstytucyjne, ale i naczelną normy w poszczególnych dziedzinach prawa. Na podstawie wyrażonej w art. 1206 § 2 pkt 2 klauzuli porządku publicznego wyrok sądu arbitrażowego ulega zatem uchyleniu tylko wtedy, gdy zdeterminowane jego treścią skutki są nie do pogodzenia z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad tego porządku. Pojęcie podstawowych zasad porządku Rzeczypospolitej Polskiej podlega oczywiście wykładni. Według wyroku SN z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 64) użyte w art. 1206 § 2 określenie „podstawowe zasady porządku prawnego” wskazuje, że chodzi o takie naruszenie przepisów prawa materialnego, które prowadzi do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy narusza naczelną zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej, godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze. W orzecznictwie i literaturze kładzie się nacisk na okoliczność, że ocena, czy orzeczenie sądu polubownego nie uchybia podstawowym zasadom porządku publicznego, musi być formułowana w sposób zawężający, co oznacza, iż pozytywne odwołanie się do klauzuli porządku publicznego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) jest możliwe tylko wtedy, gdy skutki orzeczenia sądu polubownego prowadziłyby do istotnego naruszenia tych zasad (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 29 grudnia 2006 r., I A Ca 1589/06, LEX nr 307227).

Wszystkie powołane wyżej poglądy pozwalają na przyjęcie, że ocena powołanej w skardze jej podstawy dokonana została przez Sąd Okręgowy prawidłowo.

Apelacja nie stawia zarzutu wadliwych ustaleń. Sąd Apelacyjny ustalenia te uznaje za własne i czyni je podstawą swojego rozstrzygnięcia. Nie zarzuca także wadliwej oceny materiału dowodowego, co samo w sobie czyni trudnym wykazanie naruszenia prawa materialnego. W istocie jednak zarzuty naruszenia prawa materialnego zostały sformułowane w sposób, który mieści w sobie zarzuty procesowe (nierówne traktowanie przez Sąd Arbitrażowy stron i oferowanych przez nie dowodów, bezzasadne przyjęcie przezeń, iż wykonawca robót w należyty sposób rozliczył się z niewykorzystanych materiałów). Z zarzutami tymi rozprawił się w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji, oceniając, że służąca Sądowi Arbitrażowemu swoboda oceny dowodów nie przerodziła się w dowolność, a jego stanowisko w sprawie zostało prawidłowo umotywowane. Argumentacja Sądu Okręgowego w tej kwestii jest przekonująca, trafnie przyjmuje on, że wybór źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu orzekającego, trafnie też zwraca uwagę na okoliczność, że w rozpoznaniu skargi nie mieści się co do zasady kontrola zgodności wyroku sądu polubownego z prawem materialnym ani badanie, czy znajduje on oparcie w faktach przytoczonych w jego uzasadnieniu oraz czy fakty te zostały prawidłowo ustalone, choć oczywiście uchybia zasadom praworządności wyrokowanie oparte na wybiórczej, nierzetelnej ocenie dowodów. Trafnie też zwraca uwagę, że decydując się na poddanie sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego strony muszą mieć świadomość zarówno pozytywnych, jak i negatywnych tego skutków. Z jednej strony kontrahenci nie są bowiem narażeni na długotrwałość postępowania, ale z drugiej rezygnują z niektórych gwarancji procesowych obowiązujących w postępowaniu sądowym; sąd polubowny może nie uwzględnić zgłaszanych przez stronę wniosków dowodowych, a zakwalifikowanie takich decyzji jako naruszających obowiązek wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy sąd w wyniku swojego uchybienia np. w ogóle nie rozpoznał istoty sprawy. Z pewnością nie mamy z taką sytuacją do czynienia w nin. sprawie.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia żadnego z powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego, przy czym podkreślenia wymaga fakt, że także nie każde jego naruszenie spełniałoby przesłankę naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego. Jednak przede wszystkim istotne jest, że apelujący zarzuty te formułuje wyłącznie poprzez przyzmat niewykazanych błędów w ustaleniach i ich ocenie.

Z tych względów apelację należało uznać za bezzasadną i oddalić ją w oparciu o art.385 kpc.

Orzeczenie o kosztach oparto na art. 98 kpc w zw. z § 10 pkt 4) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

bp